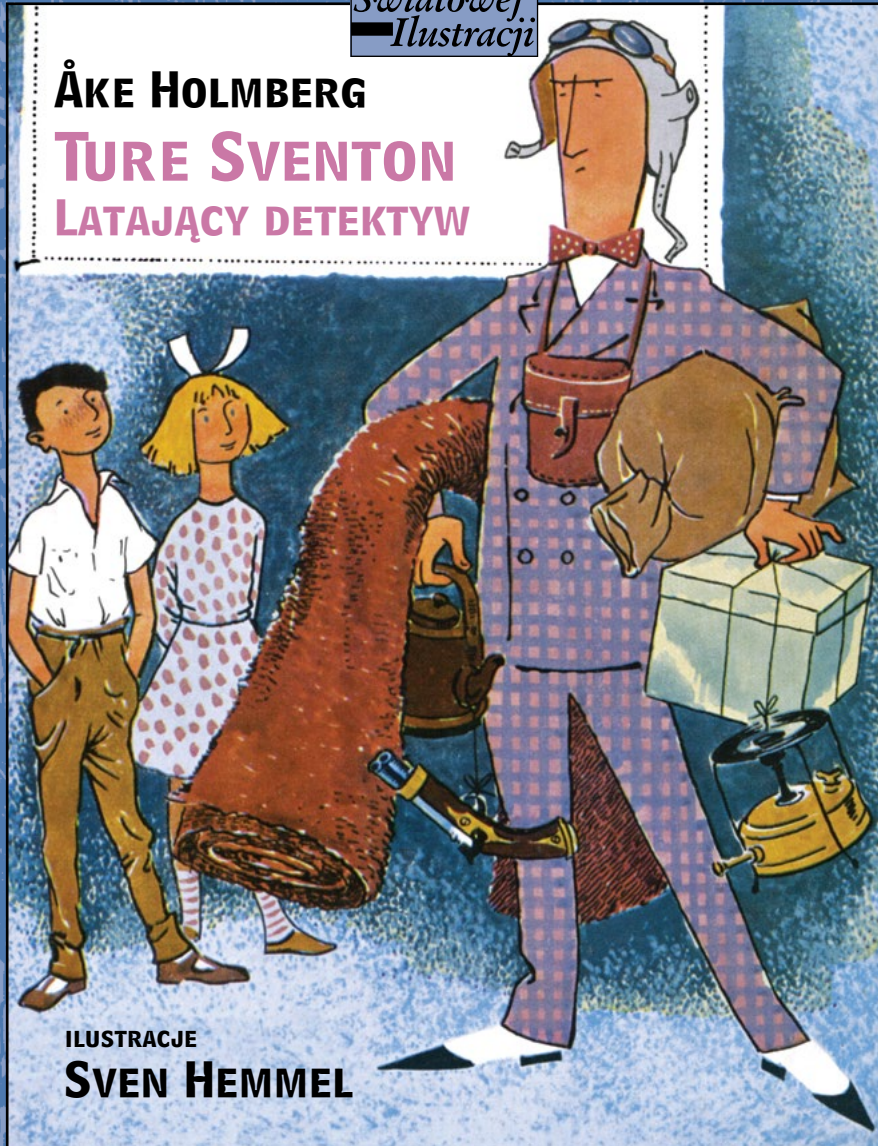


Mistrzowie  
Światowej  
Ilustracji

ÅKE HOLMBERG

TURE SVENTON  
LATAJĄCY DETEKTYW



ILUSTRACJE  
SVEN HEMMEL

**ÅKE HOLMBERG**

**TURE SVENTON**  
**LATAJĄCY DETEKTYW**

ILUSTRACJE  
**SVEN HEMMEL**

Z JĘZYKA SZWEDZKIEGO PRZEŁOŻYŁA  
**TERESA CHŁAPOWSKA**



**WYDAWNICTWO DWIE SIOSTRY**  
**WARSZAWA 2022**

## KŁOPOTY TURE SVENTONA

Długa i wąska ulica Królowej leży mniej więcej w centrum Sztokholmu. Ruch na niej nieustanny. Zrozumiałe, że jest to najbardziej odpowiednie miejsce na biuro prywatnego detektywa — tam jest się naprawdę w samym sercu wszystkich spraw. Idąc ulicą Królowej w piękny letni dzień, nie zdziwisz się, ujrzawszy na drzwiach domu napis:



Ów Sventon był małym, chudym człowieczkiem o ostrym profilu. Zatraskany, siedział właśnie przy biurku i gładził w zamyśleniu czarną brodę. Długi, cienki nos upodabniał go do jastrzębia (o ile można sobie wyobrazić jastrzębia z brodą). Nie wyglądał na zadowolonego.

Cechowała go przecież bystrość i odwaga, chętnie podejmował nawet najbardziej niebezpieczne zadania i wcale niewykluczone, że był najsprytniejszym prywatnym detektywem w kraju. A jednak nigdy nie otrzymywał żadnych zleceń. Jeśli już ktoś zadzwonił do drzwi, prawie zawsze był to sprzedawca sznurowadeł, a prawie nigdy ktoś, kto by mu zlecił śledzenie jakiegoś podejrzanego osobnika czy też odnalezienie wartościowego naszyjnika z pereł, którego szukano od zeszłego piątku. Nikt więc nie mógł się nawet domyślać, jakim zdolnym detektywem był Sventon. Wiedział to tylko on sam.

Każdy człowiek posiada swoje drobne właściwości różniące go od innych. Sventon miał ich dwie. Po pierwsze, nie mógł wymówić Sture Svensson, tak jak się rzeczywiście nazywał. Wychodziło mu raczej Ture Sventon, więc koniec końców zmienił nazwisko i teraz naprawdę nazywa się Ture Sventon. Poza tym nie mógł wymówić

słowa „ptyś” — brzmiało jak „psyś”. A gdy chciał powiedzieć „pistolet”, mówił „piftolet”. Nie ma co ukrywać, Sventon nieco seplenił.

Drugą dziwną właściwością było to, że zawsze wyglądał na bardzo zajętego, choć nigdy nic nie robił. Jeżeli czasem jakiś klient odwiedził go w biurze, odnosił wrażenie, że Sventon ugina się pod ciężarem najbardziej niebezpiecznych zadań. Co chwila dzwonił telefon, a Sventon odpowiadał na przykład tak: „Halo! Dobrze, w porządku. Ale pamiętajcie! Piftoletu użyć tylko w razie konieczności. Nie zapominajcie o tym, chłopcy!”. Albo też klient słyszał ku swemu wielkiemu zdziwieniu, że Sventon „śledził go aż do Rio de Janeiro... współpracuje z policją brazylijską. Do widzenia”. To wszystko było bardzo dziwne. Gość nie mógł jednak wiedzieć, że Sventon mówił tylko ze swoją sekretarką, panną Jansson, która dzwoniła z drugiego pokoju. Miała ścisłe polecenie telefonowania, gdy tylko zjawiał się klient.

Biuro składało się z dwóch pokoi. Pierwszy od wejścia zajmowała panna Jansson. Była to starsza, siwiejąca pani w okularach, taka, na której można polegać. Teraz właśnie bardzo się jej śpieszyło. Szydełkowała łąpki do garnków, które miały być gotowe na urodziny



siostry. Więc zniecierpliwiła się trochę, słysząc telefon. Dzwonił ze swego pokoju jej szef, prywatny detektyw Ture Sventon.

— Panno Jansson, jak pani myśli, może byśmy tak zjedli po jednym psysiu? Niech pani będzie taka dobra i zadzwoni do Rofalii po dwa psysie!

Sventon ogromnie lubił ptysie. Gdy był szczęśliwy, miał ochotę na ptysia, żeby uczcić tę okoliczność; gdy czuł się przygnębiony, chciał ptysia na pociechę. Tylko w ciastkarni Rozalii można je było dostać jak rok długi.

— Czy z bitą śmietaną? — spytała panna Jansson.

— Oczywiście! Jak najwięcej śmietany. Weźmiemy je na razie na kredyt.

Wkrótce pojawiły się ptysie od Rozalii, rzeczywiście wspaniałe; duże, w miarę rumiane, a śmietany było tyle, że aż kapłała ze wszystkich stron. Takie właśnie ptysie są potrzebne, gdy się jest przygnębionym.

Ture Sventon, prywatny detektyw, zdjął brodę, włożył ją do szuflady i zabrał się do ptysia.

# SPIS ROZDZIAŁÓW

ROZDZIAŁ PIERWSZY .....	5
<b>KŁOPOTY TURE SVENTONA</b>	
ROZDZIAŁ DRUGI.....	10
<b>PEWNEGO LETNIEGO DNIA W LINGONBODA</b>	
ROZDZIAŁ TRZECI.....	24
<b>TURE SVENTON OTRZYMUJE ZLECENIE</b>	
ROZDZIAŁ CZWARTY .....	33
<b>NIEZNAJOMY Z DYWANEM</b>	
ROZDZIAŁ PIĄTY .....	41
<b>PIERWSZY LOT TURE SVENTONA</b>	
ROZDZIAŁ SZÓSTY.....	45
<b>TURE SVENTON KUPUJE LATAJĄCY DYWAN</b>	
ROZDZIAŁ SIÓDMY .....	54
<b>KIEDY NARESZCIE PRZYJEDZIE SVENTON</b>	
ROZDZIAŁ ÓSMY .....	60
<b>LOT NAD LINGONBODA</b>	
ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY .....	70
<b>SVENTON OGLĄDA SREBRNY PUCHAR     I PISTOLET KAWALERYJSKI</b>	

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY .....	77
<b>SVENTON W PASZCZY LWA</b>	
ROZDZIAŁ JEDENASTY .....	84
<b>KTÓRY DĄB?</b>	
ROZDZIAŁ DWUNASTY.....	90
<b>NA WZGÓRZU ŚWIĘTOJAŃSKIM</b>	
ROZDZIAŁ TRZYNASTY.....	99
<b>POWRÓT ZE WZGÓRZA</b>	
ROZDZIAŁ CZTERNASTY .....	105
<b>SVENTON MOŻE POLEGAĆ NA SWOIM DYWANIE</b>	
ROZDZIAŁ PIĘTNASTY .....	110
<b>ŁASICA I BYK W OGRODZIE STARSZYCH PAŃ</b>	
ROZDZIAŁ SZESNASTY .....	117
<b>NIEBEZPIECZNY LOT</b>	
ROZDZIAŁ SIEDEMNASTY .....	128
<b>DYWAN PRZYLATUJE DO SZTOKHOLMU</b>	
ROZDZIAŁ OSIEMNASTY .....	134
<b>RANEK W BIURZE SVENTONA</b>	

Tytuł oryginału: *Ture Sventon privatdetektiv*

© **COPYRIGHT FOR THE TEXT BY ÅKE HOLMBERG, 1954**

© **COPYRIGHT FOR THE ILLUSTRATIONS BY SVEN HEMMEL, 2022 / BILDUPPHOVSRÄTT 2022**

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2022

© Copyright for the Polish translation by Krzysztof Chłapowski, 2022

ISBN 978-83-8150-323-5

wydanie II

## **WYDAWNICTWODWIESIOSTRY.PL**

redakcja: Maciej Byliniak

korekta: Maciej Byliniak, Anna Mirkowska

projekt graficzny serii: Ewa Stiasny

skład i przygotowanie do druku: Piotr Bałdyga

druk: Białostockie Zakłady Graficzne SA

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym (marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

# Mistrzowie Światowej Ilustracji

**SVEN HEMMEL** (1906–1982) – wybitny szwedzki ilustrator i nauczyciel rysunku. Największą sławę przyniosły mu ilustracje do książek o Ture Sventonie i publikowane w czasopiśmie „Kamratposten” komiksy o jego przygodach.

Ture Sventon jest najsprytniejszym detektywem w Szwecji. Niestety, wie o tym tylko on, a dzwonek do drzwi w jego biurze zapowiada zwykle sprzedawcę sznurowadeł. Ale pewnego dnia wszystko się zmienia: Sventon otrzymuje zlecenie rozwiązania zagadki i wchodzi w posiadanie latającego dywanu. Czy niezwykły przedmiot pomoże mu schwytać złoczyńców?

- Odziedziczyłem po moim ojcu dwa dywany — powtórzył nieznajomy — i oto jeden z nich.
- Tak, widzę — rzekł Sventon.
- Niewielu ludzi posiada dwa dywany — mówił dalej nieznajomy, nie zwracając uwagi na słowa Sventona.
- Och, znam takich, co ich mają siedem lub osiem.
- Niewątpliwie — odparł człowiek o niezgłębionych oczach. — Lecz nie mają dywanów latających. — Skłonił się niemal do ziemi.

**ÅKE HOLMBERG** (1907–1991) – jeden z najslawniejszych szwedzkich autorów książek dla dzieci. Najbardziej znany z cyklu książek o Ture Sventonie. Pisane przez 25 lat (1948–1973) opowieści o nietuzinkowym detektywie zostały sfilmowane w 1972 roku.

ISBN 978-83-8150-323-5



9 788381 503235 >

wydawnictwodwiesiostry.pl